

# Anna , Ucz si

Nieraz ju&#380; przeby&#322;am drog&#281;,  
od grudnia do stycznia,  
a nadziwi&#263; si&#281; nie mog&#281;,  
jaka moja mowa &#347;liczna.

Czasem ucz&#261; si&#281; polskiego  
Anglicy i Szwedzi,  
ale nic nie poj&#261; z tego,  
co w tej mowie siedzi.

Ucz, ucz, ucz, ucz si&#281; polskiego,  
na &#322;atwe i na trudne dni.

C&#380;, c&#380;, c&#380;, c&#380;  
Co z&#322;ego to nie my, co z&#322;ego to nie my.

Zanim obywatel Chopin

zasiad&#322; do pianina,  
to mu pi&#281;kniej ni&#380; w Europie  
polskie chr&#261;szczie brzmi&#322;y w trzcinach.

Chocia&#380; ta&#324;czy modne ta&#324;ce  
nasza m&#322;odzie&#380; ca&#322;a,  
w &#347;redniorolnym gospodarstwie  
dzi&#281;cielina pa&#322;a.

Ucz, ucz, ucz, ucz si&#281; polskiego,  
na &#322;atwe i na trudne dni.

C&#380;, c&#380;, c&#380;, c&#380;  
Co z&#322;ego to nie my, co z&#322;ego to nie my.

Skocznie &#347;piewam czy te&#380; smutnie  
- zawsze dla jednego:

On nastroi&#322; moj&#261; lutni&#281;,  
nie wiem - po co i dlaczego.

Porzuci&#322; mnie w rozmarynie,  
bo by&#322;am nie taka,  
lecz on zawsze b&#281;dzie przy mnie,  
bo wzi&#261;&#322; serce do plecaka.

Ucz, ucz, ucz, ucz si&#281; polskiego,  
na &#322;atwe i na trudne dni.

C&#380;, c&#380;, c&#380;, c&#380;  
Co z&#322;ego to nie my, co z&#322;ego to nie my.